

Ceny Kurjera
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz
6 centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“
za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Marcina p.
Jutro: Eugenjusza.
Pojutrze: Serafina w.

Grecko-katolickie:
Stachya.
Kosmy i Dam.
Akindyna.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zające, borsuki, słonki, jaszczki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 10 m.
Zachód „ o 4 g. 18 m.
Barometr 773 Pochmurno.

Reakcyjne paragrafy.

Komisja dla ustawy karnej rozpoczęła 9. bm. po krótkiej przerwie dalsze obrady. Przedewszystkiem jednak stoczono batalję, czy obrady prowadzić podczas sesyj parlamentarnych, czy odroczyć. Pos. Jacques podnosił niemożliwość równoczesnej pracy w parlamencie i komisji, Piniński i Schönborn oświadczyli się jednak stanowczo za dalszemi obradami. Obrady więc podjęto na nowo i przystąpiono do § 140—145, mówiących o „zaburzeniach spokoju i innych karygodnych czynnościach przeciw porządkowi publicznemu“.

§ 140 opiewa: Kto publicznie narodziwość zamieszkałą w państwie, lub istniejące społeczności religijne (Religionsgesellschaften), stan jakiś lub klasę ludności znieważa, albo kto publicznie do wrogięgo obchodzenia się z należącymi do nich osobami wzywa, będzie karany więzieniem do 1 roku lub grzywną do 2000 zł.“

Pos. Piniński żądał zniżenia grzywny do 1000 zł.

Pos. Schorn zwrócił się przeciw wyrażeniu „istniejące społeczności religijne“. Społeczności w popularnym znaczeniu tworzy się zwykle bez żadnych formalności a specjalnie przy zawiązywaniu stowarzyszeń religijnych nie potrzeba nawet stosować się do ustawy o stowarzyszeniach i nie potrzeba potwierdzenia władzy. Z tego powodu uważa mowca, że i kościół katolicki może być postawiony na równi z temi społecznościami religijnymi. Stawia przeto wniosek, aby w miejsce słów „istniejące społeczności religijne“ wstawić słowa „prawem uznany kościół lub społeczność religijna“.

Radca sekcyny Krall podniósł, że paragraf właśnie w przeciwieństwie do innych postanowień prawnych ma objąć także t. z. cierpiane (tolerowane) wyznania, którym przecie również należy zapewnić jakąś opiekę prawną przeciw znieważaniu.

Pos. Ferjancic wniósł ograniczenie tego paragrafu dodatkiem, który również znajduje się w projekcie ustawy z r. 1870, a który mówi, że znieważenie wtedy jest karygodnem, jeżeli spełnione zostało w sposób, zakłócający spokój publiczny.

Pos. Pattai nie widzi podstawy rozszerzenia opieki nawet uad nieuznanymi społecznościami religijnymi, dla których powinna wystarczyć opieka paragrafów „o obrazie honoru“. W każdym jednak razie kościoły obok społeczności religijnych muszą być przytoczone (wliczone). Pattai wniósł odpowiednią poprawkę. Wniosek Schorna odrzucono 8 głosami przeciw 7, również odrzucono wniosek Ferjancica, zaś wniosek Pattai, dołączający wyraz „kościół“, przyjęty został 9 głosami przeciw 6. Grzywnę zaś zredukowano do 1000 zł.

§ 141. Lżenie (szkalowanie, Schmäbung) urzędzeń państwowych i rozporządzeń władz albo instytucji własności, małżeństwa i familji. Kara: więzienie do 1 roku lub grzywna do 2000 zł.

Pos. Abrahamowicz wniósł wyeliminowanie słów „wyroki sądowe, rozporządzenia i postanowienia rządu albo władz“ i przeniesienia paragrafu tego do działu o przekroczeniach. Mowca widzi w tym paragrafie zupełne pomieszanie rzeczy wielkich i małych i zdaje się, że ten paragraf wychodzi z zasady: „Jeżeli Bóg nadaje urząd, to daje i rozum“. Rozporządzenia władz niższych zażywałyby wskutek tego zanadto wielkiej opieki.

Gdyby przypadkiem jakimś sędziemu wpadło do głowy, aby koty chodziły w kagańcach, a ktoś považyl się to rozporządzenie krytykować, to jużby wszedł w konflikt z § 141.

Pos. Lewicki zwalczał ten paragraf jako krępujący swobodę wyrażania opinji. Jeżeli wskutek tego paragrafu ma być krępowaną naukowa krytyka, to przeciw temu trzeba stanowczo zaprotestować. Znana książka Bebla: „Kobieta a socjalizm“ pociągnęła by z pewnością autora w Austrii pod karę przypisaną § 141. Możeby i Sardou pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za słowa, jak e wkłada w usta Cyprjannie: „małżeństwo jest ostatnią stacją“, gdyż słowa te według § 141 lżą jawnie instytucję małżeństwa. Ponieważ wniosek, aby wykreślić ten paragraf nie ma szans przejścia, przeto chce mowca, żeby przynajmniej słowo „lżenie“ zostało zastąpione silniejszym pojęciem „szkalowanie“ (Bechimpfung), a nadto, aby karę zmniejszyć o połowę.

Pos. Jacques uznaje również potrzebę dokładniejszego określenia winy, jakoteż jaśniejszego określenia zamiaru, który wyzwałniane instytucje na wzgardę podaje i postawił odpowiedni wniosek, który też został przyjęty.

Przy debacie nad §. 144 i 145 (naruszenie spokoju domowego — Hausfrieden) wniósł referent, aby określenie pojęcia naruszenia spokoju domowego, popelnionego wspólnie przez kilka osób, było ścięśnione warunkiem „za poprzednim porozumieniem się“.

Pos. Weeber sądzi, że określenie §. 145 jest zanadto surowe, gdyż nawet i ten stawałby się winnym naruszenia prawa domu, który nieuprawniony w obcym lokalu przebywał i na wezwanie oddalić się nie chciał. Na tej podstawie i wierzytel, który dom dłużnika nachodzi i na wezwanie uprawnionego nie oddala się, byłby winnym naruszenia prawa domu.

Pos. Pattai wskazywał na to, że przedtem sądy zawsze przestrzegały tego, iż do pojęcia nachodzenia domu należy użycie przemocy, z tego powodu należy to ograniczenie i w nowym projekcie zamieścić. Inaczej §. 145 może być zanadto surowy. Wierzytel, który przychodzi z upomnieniem, kobieta, która wzywa zapominającego o swych obowiązkach ojca względem dziecka i natychmiast po wezwaniu nie oddala się, może być pociągnięta do kryminalnej odpowiedzialności. Pod pokrywką konstytucyjnego prawa domu, kryje się wołanie o pomoc policji, co nie jest wcale na miejscu. Mowca wnosi wykreślenie lżejszych wypadków przekroczenia prawa domu, zawartych w §. 145.

Pos. Nitsche zaznacza, że Anglicy od wieków z dumą wymawiają: „mój dom jest moją twierdzą“. Mowca nie może zrozumieć wynurzeń opozycji, która występuje przeciw tej zasadzie, którą rząd w projekcie swoim za podstawę uznał. Na tem posiedzenie zamknięto.

Jak widać z przemówień niektórych, to i im już nawet za wiele tej reakcji, jaka się przebiega z nowo projektowanej ustawy.

Komisja kraj. dla spraw przemysłowych

odbyła 6. bm. posiedzenie. Na zaopatrzenie szkół przemysłowych uzupełniających w Stryju i Nowym Targu w potrzebne środki naukowe przeznaczono po 400 zł. Przedstawiono do prowizorycznego zamianowania instruktorem kraj. szkoły dla stolarstwa i wyrobu zabawek w Żywcu p. Pawła Pry-

datkiewicza. Na odbycie pięciomiesięcznego kursu rysunków przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie, przeznaczono w porozumieniu z radą szkolną krajową 15 nauczycieli szkół ludowych, celem przysposobienia ich do nauki rysunków w szkołach przemysłowych uzupełniających i wyznaczono im po 25 zł. miesięcznie, oraz zapewniono zwrot kosztów podróży. Na zasiłki dla uboższych uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie przeznaczono 150 zł. Przeważa stypendja: 37 uczniom szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, 14 uczniom i uczennicom szkoły tkackiej w Wilamowicach, 2 uczniom państwowych szkół przemysłowych w Krakowie i we Lwowie, 1 uczniowi szkoły kołodziejsko-bednarskiej w Kamionce, 1 uczniowi naukowego warstata szewskiego w Uhnowie, 1 uczennicy szkoły koronarskiej w Zakopanem, 1 uczniowi muzeum technologicznego w Wiedniu. Wyznaczono ryczałt 235 zł. na zasiłki dla uczniów krajowego warstata kołodziejskiego w Grybowie. Udzielono K. Kossowskiemu zasiłek po 30 zł. miesięcznie na pół roku, celem uzupełnienia wiadomości w zawodzie kołodziejskim.

Przyjęto postanowienie normalne, dotyczące się użytkowania kwoty 2000 zł., którą Sejm wstawił do budżetu krajowego na r. 1893, przeznaczając ją na stypendja, celem kształcenia młodych ludzi w zawodzie handlowym. Uchwalono otworzyć z powyższej kwoty stypendja najmniej 300 zł., a najwyżej 500 zł. rocznie wynoszące, któreby były nadawane na podstawie konkursu uczniom szkół handlowych, lub w ogóle praktykantom w zawodzie buchhalteryjno-komercyjnym, celem odbywania dalszych studjów w średnich, lub wyższych szkołach handlowych i praktyki w większych domach handlowych po za granicami kraju!

Uchwalono udzielić 3000 zł. tytułem pożyczki tkackiemu Towarzystwu w Wilamowicach i 200 zł. zasiłku bezzwrotnego dla abiturjenta jednej z krajowych szkół garncarskich na urządzenie własnego warstata. Ostatecznie postanowiono 1. przedstawić ucznia szkoły garncarskiej w Porembe W. Gołde, na stypendjum rządowe do szkoły keramicznej w Znojmie; 2. nadać 13 stypendjów uczniom zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach; 3. przeznaczyć ryczałt 360 zł. na zasiłki stypendyjne dla 12 uczniów kraj. szkoły garncarskiej w Kołomyi; 4. udzielić jednemu abiturjentowi szkoły kołodziejsko-bednarskiej w Kamionce strumił. 100 zł. zasiłku na dalsze kształcenie się w zawodzie kołodziejskim; 5. udzielić 50 zł. zasiłku stypendyjnego jednemu uczniowi wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; 6. udzielić 60 zł. zasiłku pracownikowi rzeźbiarskiemu, który przy pomocy rady powiatowej w Łańcucie, pragnie wydoskonalić się w zawodzie snycerskim w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem; 7. nadać stypendjum jednemu uczniowi szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Gospodarka rosyjska.

Z Odolanowskiego donosi Dz. Pozn.: Obecnie po skończonych robotach w polu całemi masami powracają do kraju polscy robotnicy z różnych stron Niemiec. Władze rosyjskie każą robotnikom płacić od 4 i pół do 13 rubli za przetrzymanie 8-dniowych kart, za którymi robotnicy wyszli za granicę. Biedni ludzie, którzy w tym roku z powodu niskiej zapłaty za robotę i drożyzny, wędrującej w Niemczech nie wiele oszczędzili, i nie mogą tej sumy płacić z krwawo za-

grosza, a starają się przedrzeć przez gęsto ustawioną linię pogranicznej straży. Żołnierze rosyjskiej armii z rozkazu przełożonych, urządzają polowania na tych nieszczęśliwych, których cała wina polega na tem, że nie mając w domu chleba, ani zarobku, idą w świat daleki i obcy krwawo pracować na wyżywienie siebie i pozostałej w domu rodziny, zamiast kraść lub rozbijać po drogach. Polowania te przypominają nam baszybożuków, plądrujących wioski bułgarskie podczas wojny rosyjsko-tureckiej, z tą tylko różnicą, że tu dokonują się sponiewierania i nadużycia podczas pokoju i na swoich współpoddanych. Ze złapanymi obchodzą się niemilosiernie, biją, kaleczą i pozbawiają całorocznego zarobku, lecz wszystko to pod formą prawną, np. biją biedaków dlatego, że uciekają i niby bronią swoich kieszeni. Najgorzej bywa dziewczętom młodym i ładnym, które bezczeszczą, jak oto świadczy następujący wypadek:

W nocy na 27. października przechodzili robotnicy przez rzekę Prosnę, która stanowi granicę, do wsi Węglewa (powiatu wieluńskiego, gubernji kaliskiej) i natknęli się na żołnierzy i wachmistrza nazwiskiem Babicza. Przy polowaniu złapani 3 ludzi; 2 dziewczyny i jednego chłopaka. Jedna z dziewczyn miała około lat 18 i była przystojną. Wachmistrz kazał dwoje złapanych poprowadzić naprzód, zaś G... on i 5 czy 6 żołnierzy w haniebnym sposobie sponiewierali, że ta w końcu, gdy ją chcieli prowadzić na kordon, okazała się martwą. Zostawili tedy G. na łące, aby później wyrzucić ją na pruską stronę, jak to zwykle czynią pogranicznicy żołnierze, gdy kogo zamordują. Od pozostałych złapanych dowiedział się oficer Antonow, że była jeszcze jedna dziewczyna złapana i kazał ją żołnierzom przywieźć. Po przywiezieniu G. oficer i wszyscy obecni uznali za trupa. Działo się to w nocy około 12. godziny. Postawiono przy trupie straż. Rano posłał oficer po lekarza dla skonstatowania przyczyny śmierci. Przybył w 12 godzin po wypadku, lekarz stwierdził, że G. żyje i po przyprowadzeniu do przytomności G. opowiedziała całą historję. Ponieważ niespodziewanem zmartwychwstaniem G. sprawa się zbyt rozgłosiła, więc naznaczono śledztwo, przyczem, chociaż powszechnie wiadomo, że główną rolę grał wachmistrz, jednak pozostał na swobodzie.

Nie można się dziwić żołnierzom, którzy za przykładem władzy popełniają okrucieństwa i występki, ale wstyd i hańba dla przełożonych, którzy zbrodnię chcą ukryć, jak ukryli podobną zbrodnię w Podgrabowie zeszłego roku.

Z wiecu socjalistów szwajcarskich.

Tegoroczny, czwarty z rzędu wiec socjalistów szwajcarskich, odbyty w Solurze, odznaczył się wielkim zasobem i rozumem traktowaniem głębokich kwestyj bieżących. Należą do nich: upaństwowienie kolei żelaznych, wybór rady związkowej przez lud, proporcjonalna reprezentacja wyborcza na podstawie ustawy o mieszkaniach, upaństwowienie handlu zbożem, prawo do pracy, oraz sprawa uroczystości robotniczej 1. maja. Co do wyboru rady związkowej przez lud, to potrzebę inicjatywy w tej mierze dawno już uznano i w odpowiedni sposób sformułowano, zbywało tylko ze strony socjalnej demokracji na formalnym przyzwoleniu. Tak samo ma się rzecz z prawem do pracy: i ono było w zasadzie przedmiotem inicjatywy ludowej, o urzeczywistnienie jego nie starano się jednak dotychczas, ponieważ uważano sprawę tę za mało konkretną i o której zastosowaniu w praktyce powątpiewano nawet w kołach demokracji socjalnej. Obecnie usunięto i te wątpliwości wraz z istniejącymi dotychczas sprzecznościami. Potrzebę inicjatywy ludowej w tej mierze sformułowano w sposób następujący:

Prawo do pracy zagwarantowane jest każdemu obywatelowi szwajcarskiemu. Ustawodawstwo związkowe, kantonalne i gminne ma starać się wszelkimi siłami o wprowadzenie w życie tej zasady. Należy mianowicie ze strony ciał ustawodawczych następujące powziąć uchwały: a) „starać się o dostateczne udzielenie sposobności do pracy, zmniejszyć czas roboty i chronić robotników od konkurencji obcych sił roboczych etc., b) wskazywać bezpłatnie, gdzie dostać można pracę; c) bronić robotników i sługi przed nieusprawiedliwionem wymawianiem służby lub odbieraniem pracy; d) nie sprzeciwiać się tworzeniu związków robotniczych, mających na celu obronę robotników przed wyzyskiem ze strony pracodawców; e) wprowadzić w życie i utwalić prawne stanowisko robotników w fabrykach i tym podobnych zakładach za pomocą demokratycznej ich organizacji; f) starać się o pewną i wystarczającą zapomogę dla ludzi, którzy nie z własnej winy, albo częściowo, albo wcale nie mają pracy“.

Zbieranie potrzebnych 50.000 podpisów ma być natychmiast wprowadzone w życie, wolno atoli sprawę tę połączyć z drugą inicjatywą ludu, aby oszczędzić kosztów w pieniądzu i pracy, oraz wzmożnić zainteresowanie się ludu. Daleko większe ma znaczenie uchwała, ażeby lud zainicjował upaństwowienie kolei żelaznych w drodze wywłaszczenia. Jeszcze 6. grudnia 1891 r. podczas

wyborów przyrzekło zwyciężające stronnictwo, które pierwotnie zwalczało sprawę upaństwowienia kolei, że upaństwowienie to doprowadzi do skutku, przyrzeczenia swego dotychczas jednak nie dotrzymało. Obecnie idzie o to, ażeby sprawę tę na nowo poruszyć i koleje w drodze ekspropriacji upaństwowić. Wiec socjalistyczny powziął w tej sprawie odpowiednią uchwałę. Trzecią sprawą, w której lud weźmie inicjatywę, jest upaństwowienie handlu zbożem. Szwajcaria nie jest krajem rolniczym, pług znika tam z każdym rokiem coraz więcej, a położenie Szwajcarii jest tak niekorzystnem, że w razie wojny przez odcięcie dowozu zboża kraj ten byłby skazanym na zagłodzenie. Kraj potrzebuje rocznie 8 milionów cetnarów zboża, reprezentujących okrągłą sumę 100 milionów franków. Związek poznał już to trudne położenie i powziął odpowiednie uchwały, wiec socjalistyczny tem się jednak nie zadowolił i sformułował następującą rezolucję: „Wiec socjalistów szwajcarskich oświadcza się za oddaniem handlu zboża państwu w monopol i uprawnianiem komitetu stronnictwa, ażeby każdego razu, gdy tego wymagać będzie położenie polityczne, uciekł się do inicjatywy ludu“. Oprócz tego uchwalono, zainicjować plebiscytem zaprowadzenie reprezentacji proporcjonalnej, obchodzić uroczystość 1. maja i żywy wziąć udział w wyborach do rady narodowej, mających się odbyć w październiku 1893 r., wydawać agitacyjne pismo ulotne i stawiać kandydatów socjalno-demokratycznych. Do komitetu stronnictwa wybrano prokuratora państwa Keszlera, adwokata Fürholza, obu z Solury, redaktora Stecka z Berna, redaktora Brandta z St. Gallen, radcę krajowego Gschwinda z Oberwit, redaktora Seidla, adwokata Langa z Zurychu, Zimmermanna z Lucerny, Heritiera z Genewy, Hildebranda z Winterthur. Przewodniczącym komitetu jest Wullschlaeger z Bazyleji.

Listy z kraju.

Kossów 9. listopada. (*Fałszywe wieści. Dziwne postępowanie.*) Ogłoszona wymiana dawnych monet srebrnych dała powód nieuczciwym spekulantom żydowskim w powiecie naszym do roznoszenia wieści, że dawne monety srebrne zostaną z dniem 1. stycznia 1893 w zupełności z obiegu wycofane, i że po nowym roku straż skarbową będzie odbywać po domach rewizje, a gdziekolwiek przytrzymaną będzie taka stara moneta, zostanie nałożoną grzywna skarbową. Z tego więc powodu włóczęnie tłumnie z okolicy przybywają, żądając wymiany monet. Dla wyświecenia sprawy dodać wypada, że w powiecie kossowskim używały kobiety różno-

9)

DZIELNA KOBIEĆA.

POWIEŚĆ.

Przez
Sewera.

(Ciąg dalszy.)

Telegram adresował do Monachium, wrócił do kasy, kupił bilet do Oderberga, siadł do ostatniego wagonu i uszczęśliwiony z dokonanego dzieła, pojechał.

Pociąg w Oderbergu zatrzymał się o dziewięć tej wieczorem. Ciemno było zupełnie. Na dworcu kolei przez oświetlone okno pierwszej klasy zobaczył „słodkiego pana“ z Judytą, jedzących wicherzą.

„Słodki pan“ był prawdziwie słodkim i uprzejmym dla swej towarzyski i nią jedynie zajęty.

— Korzystajcie z ostatnich chwil, miłość wasza skończy się w Wiedniu.

W biurze telegraficznem czekała na Romana odpowiedź.

„Dzięki, nie dam się wziąć, czekam na rozkazy. Adam.“

Zadzwoniono po raz drugi, Henryk i Judyta przebiegli tuż obok Romana.

— Słodki i tkliwa Judyto, bądźcie zdrowi.

Pociąg ruszył. Czerwone jego oczy migotały czas jakiś, zmniejszały, gasły, póki się nie rozplynęły w ciemnościach.

Pan Roman w wybournym humorze, wszedł do sali jadalnej, kazał sobie podać kawał pieczonego mięsa i butelkę dobrego wina. Jadł, pił, rozmawiał z kelnerami, żartował, śmiał się.

Z nadejściem pociągu z Wrocławia wziął bilet w kierunku do Pesztu i przesiadując się z li-

nji na linię kolei, dobił do Orla, z Orla do Muszyny.

W nocy wózkiem góralskim pojechał na folwark swej ciotki.

* * *

Po przyjeździe do Wiednia, Henryk pobiegł na pocztę, lecz listu do Judyty nie znalazł. Rozpoczął poszukiwania z pomocą policji, sypał złotem, napróżno.

Dzień za dniem schodził, horyzont nad czułą parą zaciemniał się. Judyta, opanowana przez Henryka, truchlała z przerażenia, aby jej nie posadził o zdradę i nie odpędził. Zmieniła się w wiernego psa, drżącego przed wzrokiem swego pana. Henryk nie posadzał jej o zdradę, lecz o głupotę, siebie o brak przytomności i sprytu.

— Należało, zamiast jechać do Wiednia, — powtarzał, — śledzić draba z folwarku, onby nas najlepiej zaprowadził do schroniska dziewczyny.

Czułość i tkliwość Judyty nużyły go, jej niewolnicza, wystraszona natura, wywoływała w nim niesmak.

Zrozpaczony i zły, znękany i upokorzony, godzinami chodził po pokoju. Judyta wodziła za nim przerażonym wzrokiem.

Szóstego dnia pobytu w Wiedniu, przywołał go do siebie dyrektor policji i oświadczył, że osoby, której szuka, prawdopodobnie nie ma w Wiedniu. Policja w Monachium śledzi młodego człowieka od pięciu dni, lecz, jak dotąd, napróżno.

— Maluje w pracowni, idzie na obiad, wraca do pracowni, wieczorem z kolegami na przechadzkę i do kawiarni... Zwykły tryb jego życia.

— Czekaj na rozkazy — rzekł Henryk.

— Niezawodnie — odparł dyrektor, lecz kto mu je poda? Odkąd jest śledzony, nie odebrał ani jednego listu.

Należało na coś się zdecydować, coś stanowczego postanowić. Wracać do Galicji nie chciał za żadną cenę. Wstyd i obrażona ambicja zamykały mu możliwość powrotu.

— Judyto, spróbujmy Monachium — oświadczył Henryk po powrocie z biura polieji.

— Spróbujmy — powtórzyła szybko, — zerwała się iak automat, zabierając się do pakowania rzeczy.

— Przychodzi mi idea...

Judyta, zatrzymana temi wyrazami, stanęła.

— Ciśnie mi się na pamięć — mówił dalej — jeden ustęp biblij starożytności. Romantyczna historia. Twoja imienniczka bohaterka.

— Judyta i Holofernes.

— Byłem pewny, że od razu zgadniesz. Wy angielski znacie wybornie stary testament. Jakże ci się ta historia podoba?..

— Straszna... Młoda dziewczyna rozkoszuje się w objęciach barbarzyńca, a potem łeb mu ucina.

— Straszna, ale wspaniała. Bohaterska Judyta uratowała losy Izraela i miasta. Legenda ta, namiętna i gorąca, jak krew ludzi południa, technie żarem podwzrotnikowego słońca. Lubieżna i krwawa piękność i podstęp, rozkosz i śmierć.

Mówiąc to, Henryk wpatrywał się swemi piwnymi oczyma w towarzyszkę.

Judyta błada, zmęczona, zasłuchana, utkwiała wzrok w przestrzeń.

— Holofernes jest — zaczął cicho — i Judyta jest.

Biedną kobietę przeszły dreszcze.

— Coś ty powiedział?..

— Ze Holofernes zastępuje nam drogę powrotu do Zalesia — urwał.

— A więc dalej... mów!

— Czyn izraelskiej dziewczyny był wielki.

rakich monet jako ozdoby przywieszając takowe u szyi do koralu. W obec skreślonego stanu rzeczy wyobrazić sobie można poploch między właścicielami, którzy bojąc się grzywien, pozbywają owe monety srebrne za bezcen, napelniając szalbierzom kieszenie. Należałoby temu zapobiedz przez stosowne publikacje w gminach.

Przy wszystkich wplatkach rządowych poprzedzać winien takowe nakaz zapłaty, zaopatrzonej w klauzulę możliwości wniesienia rekursu. W powiecie kossowskim dzieje się wręcz przeciwnie. Taksi wojskowe bywają wprzód przez starostwo egzekwowane, a dopiero po zapłaceniu otrzymuje strona dodatkowo wystawiony nakaz płatniczy wraz z odnośnym kwitem.

Szczawnica 8. listopada. (*Stosunki gminne. Walka z szalbierstwem.*) Uzupełniając moje korespondencje z lipca i sierpnia br., w których opisywałem gospodarke gminną tutejszych podkarpackich szalbierzy, nadmieniam, że partja ta w gminie rządząca, wywierając terror na nieprzychylną sobie opozycję, najrozmaitszych chwyciła się sztuczek, aby się przy władzy utrzymać, a najwidoczniej ujawniła je podczas wyborów do nowej rady gminnej i przy obiorze nowego wójta. Wtedy wykazali nasi macherzy, że należycie przejęli się praktykami swych braci po „duchu“ we Lwowie, i że przykład tamtych nie poszedł w las. Widocznie jednak nie mają jakoś szczęścia, bo starostwo nowotarskie z urzędu zասuspendowało dotychczasowego wójta, do rekursu zaś, a raczej wykrotnych sztuczek się nie przychyliło. Z tą chwilą po długich walkach, zwyciężyła w końcu opozycja, wybierając po swej myśli wójta i jego zastępcę, ludzi uczciwych i znających się na rzeczy, a przytem nie dających się wodzić za nos. Dnia 4. bm. był obrachunek z poprzednią sławetną zwierzchnością gminną i okazał się w kasie deficyt, wynoszący około 667 złr. Nowa rada gminna darowała 167 zł., zaś resztę w kwocie 500 zł. zainstabulowała bezwzględnie na realności b. wójta, który może być więcej ograniczonym, aniżeli złej woli człowiekiem. Drogę karną pominięto. Niektórzy z członków dawnej zwierzchności, teraz już „ucichli“, posłuszni jak baranki, ani się nie odzywają. Ale co najlepsze sami siebie oszukiwali i tak wstawili do dziennika kasowego, w rozchodzie, pensję podwójciego, chociaż temu się ani śniło, aby kiedyś podobną kwotę był otrzymał, co przysięga chce stwierdzić, pozycja zaś ta wcale nie należy do powyższego deficytu, bo to osobny rachunek.

Jakże gminy nasze nie mają upadać, gdy do zarządu wybierają tak często ludzi głupich, ograniczonych, albo nieuczciwych? Dla tego walka z

— Czego chcesz?...

— Gdy zabraknie Holoferesa, jesteśmy we troje uratowani.

— Czuję, że jestem w twej mocy, że mógłbyś zrobić ze mną, co się spodoba, lecz wolę śmierć, niż zbrodnię... Nigdy, ulituj się nademną — padła na kolana.

— Judyt moja — podniósł ją i przytulił — nie chcę być twym desotą, lecz sługą... Czyny nasze dotąd szlachetne. Mam prawo do twej sympatji. Zrozpaczonemu, któremu ostatnie promyki nadzieji gasną, przychodzą do głowy potworne pragnienia, halucynacje, niedorzeczne zamiary... Nie mówmy o tem, jeżeli ten przedmiot jest dla ciebie nieprzyjemny.

— Przeraza mnie i straszy... Boję się ludzi, całego świata, siebie samej.

Judyta całą noc nie spała. Henryk słyszał jej urywane wyrazy, modlitwy, zaklęcia. Bała się jego wpływu — i siły rozkazu — drżała przed nim.

Nazajutrz zmienił taktykę. Był bardzo serdeczny, tkliwy, słodki.

III.

W Monachjum policja wskazała Henrykowi mieszkanie i pracownię młodego artysty, restaurację, w której się stołuje, kawiarnię, w której bywa wieczorami.

— Koniecznie należy wydobyć z niego tajemnicę, choćby połowę, choćby jeden promień prawdy, aby przy jego świetle zagłębić się w tę ciemną noc i znaleźć ścieżkę.

— Koniecznie — powtórzyła Judyta — lecz jak?...

— Oczaruj go, jak mnie oczarowałeś.

— To raczej ty mnie, mój drogi — westchnęła.

— Dobrze, niech on cię oczaruje, bylebyś od

„macherstwem“ powinna być wszędzie na zabój prowadzoną, jeżeli mają nastać zdrowsze stosunki autonomiczne w gminach — a więc u samych podstaw samorządu.

Dł

Stanisławów 10. listopada. (*Teatr Kwiecińskiego.*) Dzisiaj zawitali do naszego grodu mili i oczekiwani goście. Teatr im. Aleks. hr. Fredry, pod świetną dyrekcją p. Kwiecińskiego, powrócił po swej artystycznej podróży do nas. Witamy go też całym sercem i szczerą radością, tak jak Tarnopol żegnał go prawdziwym żalem i uznaniem za jego szlachetną pracę. W istocie tej tylko niezmqdowanej a umiejętnej pracy zawdzięczać możemy, że teatr p. Kwiecińskiego w tak krótkim stosunkowo czasie, posiada siły, któremi by się nawet nasza scena stołeczna poszczycić mogła. To też nie wątpimy, że Stanisławów, znany z patriotycznych uczuć, popierać będzie i nadal sztukę polską tak, jak na to w zupełności teatr p. Kwiecińskiego zasługuje. Szereg przedstawień rozpoczął się w sobotę 12. bm. wyborną sztuką Przybylskiego „Wicek i Wacek“. W niedzielę danem będzie „Ogniem i mieczem“.

KRONIKA.

Pierwsze walne zgromadzenie członków „Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa“ na 14. bm. o g. 7. wieczór w sali kasyna miejskiego zapowiedziane, budzi w szerokich kołach wielkie zainteresowanie, gdyż poprzedza je wieść, że przedmiotem ożywionej i pouczającej dyskusji będą kwestje dla rozwoju naszego stołecznego grodu zasadniczego znaczenia, a w dyskusji fachowej i z szerszego poglądu na sprawy traktowanej zabrać mają głos pierwszorzędne siły naszego miasta.

Na listę członków towarzystwa dla rozwoju i upiększenia m. Lwowa wpisali się w dalszym ciągu pp: dr. Wład. Łoziński, prokuratorowie państwa Wład. Seredowski, Ksaw. hr. Dzieduszycki, Kajetan Chyliński, Jul. Gizowski, Stan. Przyłuski i Wiktor Piwocki, publicysta Jan Śliwiński, kapitaliści Szymon Łówin, Zyg. Tygier, Maur. Beeth, tudzież pani Anna Lateiner.

Nowe stowarzyszenie. D. 12. bm. 7. godz. wieczór w sali Hotelu Warszawskiego plac Bernadyński 1. 6. ma się odbyć zgromadzenie celem zawiązania Tow. zarobkowo-gospodarczego „Samopomoc“, Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką. Na zaproszeniach podpisani są: Dr. Wiktor Kulikowski, dr. Jan Białogórski, Marceł Szydłowski, Stan. Senderman, ks. rektor Ign. Pogonowski, Emil Kratochwil, Franc. Twardowski i Aleksander Smokowski.

Konkurs. Komitet towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie ogłosił niebawem konkurs na okładkę do

niego wydobyła prawdę. Tyle sposobów ma zręczna kobieta dowiedzieć się wszystkiego, czego chce.

— Nie posiadam zręczności. Świeżość mej inteligencji, twórczość, pomysły, zaprzepaszczone. Od chwili, kiedy zostałam z tobą, pod twym wyłącznym wpływem, czuję ciężar, gniotący mój mózg.

— Odzyskasz wszystkie władze, gdy zobaczysz jedynego naszego wroga. On, albo my. Judyto, szkoda marnować życia, jest ono piękne i przyjemne w szczęściu, w nieszczęściu ciężarem.

— A więc?

— Bądź ujmującą, serdeczną. Spotkanie się przypadkiem na ulicy, obok restauracji. Razem pójście na obiad. Pogawędka przy szklance piwa, zaprawiona zręczną kokieteryją i naiwnością angielską wiele może. Wy, córy Albionu, dużo posiadacie wrodzonej naiwności.

Pan Henryk spojrział na zegarek.

— Już czas, idź i wracaj z dobrymi wieściami — czekam.

Judyta wyszła. Drogę od restauracji do pracowni przebywała wolno. Smutna była, zdenerwowana, nie wiedząc, jakie rozkazy wyda za godzinę jej pan.

— Ach, jakże mnie ta pocziwa Judyta niewypowiedzianie męczy — zawołał Henryk, wznosząc ręce w górę. — Gdyby to była francuska ze swym sprytem i przebiegłością, nareszcie włoszka ze swą namiętnością i energją, możnaby dużo zrobić, jeżeli nie wszystko. Ta zgnębiona niewolnica, myśląca o swym grzechu i zdradzie, jest nieco nudna na towarzyszkę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

albumu, który w roku przyszłym tytułem premium postanowił ofiarować członkom swoim. Nagroda za najlepszy szkic wynosi 100 rubli.

Drugi konkurs artystyczny zamierza ogłosić redakcja *Tygodnika ilustrowanego*. Przedmiot konkursu: obraz olejny na tle swojskiem. Nagroda 500 rs. Dzieła, przeznaczone do konkursu, wystawione zostaną w jednym z salonów towarzystwa; do sądu zaś konkursowego zaproszeni będą nietylko artyści, lecz wszyscy członkowie towarzystwa. W tym celu w salonie umieszczona będzie skrzynka, do której każdy właściciel 5-rublowej akcji towarzystwa będzie miał prawo wrzucić swój głos. Obraz, otrzymujący w ciągu pewnego czasu największą ilość głosów otrzyma wyznaczoną nagrodę.

Wreszcie staraniem kilku miłośników muzyki w Warszawie ogłoszony będzie konkurs na napisanie opery. Konkurs ma być jawny, dopuszczeni zaś będą do niego wyłącznie tylko kompozytorowie swojscy. Każdy ze stawiających do konkursu muzyków musi sam postarać się o libretto. Projekt, o którym mowa, jest jeszcze w zarodku, inicjator zaś jego składa osobicie 500 rubli, mając nadzieję uzupełnienia tej sumy do 2.000 rubli, które przeznaczone będą na nagrodę. Bliższe szczegóły wiadome będą po naradzie, jaka wkrótce odbędzie się w kółku osób interesowanych.

Schronisko dla rzemieślników. Wśród kolonii rzemieślniczej w Warszawie agituje się myśl założenia przytułku a raczej schroniska dla rzemieślników. Tak ważna i potrzebna u nas instytucja, której brak dotkliwe uczywać się dawał, nosić będzie miano: „Schronisko dla rzemieślników im. prezydenta Starzyńskiego“. Rzemieślnicy mają na celu uczcić też w ten sposób pamięć b. prezydenta m. Warszawy.

„Ognisko“ w Czerniowcach. W sobotę, 5. bm., wieczorem, jak donosi *Gaz. Polska*, odbyło się w lokalu czytelni polskiej walne zgromadzenie członków akademickiego stowarzyszenia polskiego „Ognisko“. Wybrano nowy wydział, który składają: prezes Alfred Kawecki, sł. praw; wiceprezes Adolf Motylewski sł. pr.; sekretarz Leon Pietrowicz, sł. pr.; skarbnik Stanisław Gaszler, sł. pr.; bibliotekarz Kajetan Torosiewicz, sł. praw

Wydział rozesłał już zaproszenia na wieczorek z tańcami, który odbędzie się 20. bm. w sali tow. gimnastycznego, wydział uprasza wszystkich, którzyby życzyli sobie przybyć na wieczorek, a dotychczas dla braku dokładnego adresu nie otrzymali zaproszeń, — ażeby raczyli zgłaszać się do prezesa towarzystwa w lokalu czytelni polskiej codziennie około godz. 8. wieczorem.

Dr. Maurycy Paschkis, adwokat i dotychczasowy syndyk buków. zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, został mianowany dyrektorem tejże instytucji na miejsce Langenhana, który ustąpił.

Wielki pożar nawiedził 6. bm. folwark dzierżawcy dóbr Wolfa Sobel w Berhomecie nad Seretem. Spłonęły budynki gospodarskie i zapasy zboża. Szkoda wynosi 10.000 zł.

Tajemnicza sprawa. Do komisariatu policyjnego w Czerniowcach zgłosił się inteligentnie wyglądający młody mężczyzna nazwiskiem Urmasy-Boldiaso przybyły z Salzburga, i oświadczył, iż on w Gracu zastrzelił swoją kochankę, która nie odwzajemniała jego afektów. Młody mężczyzna wydany został tamtejszemu sądowi karnemu. Czy to doniesienie prawdziwe, czy oskarżający jest warjatem, okaże śledztwo.

Zmarli. Lubomir Zaręba-Skrzyński zmarł w szpitalu powsz. w Krakowie. Przechodził burzliwe koleje życia, walcząc nieraz z zawistnymi losami, nie skarżąc się przed nikim, chyba przed bardzo zaufanymi, w których wyborze był zawsze ostrożny. Był oficerem wojsk francuskich, służył w szeregach Garibaldiego, — nadto brał czynny udział w powstaniu r. 1863, walcząc pod dowództwem Wysockiego. W bitwie pod Radziwiłłowem złożył śp. Skrzyński dowody odwagi, którą pozyskał sobie serca towarzyszy broni. — Feliks Karwowski, emigrant z r. 1831, był profesorem matematyki w liceum warsalskiem, zmarł w Paryżu w zakładzie św. Kazimierza w 83 r. życia. — Józef Charytański, emigrant z r. 1848, rodem z Lubelskiego, gorący patriota, brał udział w wojnie krymskiej, zmarł w Paryżu w 68 r. życia. — Józef Stempowski, żołnierz polski z r. 1831 zmarł w Hawrze w 82 r. życia.

Bohdan Gross, współwłaściciel Słobódki leśnej i Majdanu w Kołomyjskim zmarł prawie nagle, wróciwszy z Meranu, gdzie bawił przez lato dla poratowania zdrowia. Pogrzeb odbył się przy licznych udziałach znajomych i przyjaciół. Śmierć młodego, ledwie 30-letniego człowieka, który posiadał wszelkie warunki długiego i pożytecznego życia, zrobiła wielkie wrażenie.

Nowe monety. Wiedeńska mennica wypuściła dotychczas około 50.000 sztuk dwudziestokoronówek reprezentujących około milion koron, czyli 500.000 złr.

Strzały rewolwerowe. D. 8. bm. toczyła się przed praskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw Wacławowi Bosakowi, który 15 sierpnia o g. 1/2 12 w nocy w pobliżu niemieckiego kasyna w Pradze na Grabenie wypalił kilka razy z rewolweru na pewne towarzystwo niemieckie, które o tej porze wracało do domu. Onego czasu donosiliśmy o tym fakcie obszernie. Obecnie właśnie odbyła się zajmująca rozprawa. Prokurator apelował do przysięgłych, by bez względu na to, czy oskarżony jest Czechem czy Niemcem, wydali wyrok ze stanowiska ludzkiego. Podniósł zarazem, że gdyby oskarżonego uwolniono i dano mu broń do ręki gotów on wyjść na miasto i podobny napad spełnić. Obrońca zaś oświadczył, że prasa niemiecka tendencyjnie rozdmuchała ten fakt do niebywałej wielkości. Faktem jest, że oskarżony był przez niemieckiego czeladnika mocno pokrzywdzonym, ztąd jest psychologiczne uzasadnienie jego nienawiści. Nienawiść ta przyprawiła go o stan nieopoczynności. Sędziowie przysięgli wydali jednogłośnie wyrok uwalniający go od zbrodni usiłowanego morderstwa, natomiast potwierdzili pytanie z powodu przekroczenia przepisów co do niedozwolonego noszenia broni. Prokurator wniósł następnie, aby wydać oskarżonego policji jako niebezpiecznego człowieka. Obrońca zaprotestował przeciw temu, podnosząc, że właściwszym by było odesłanie go do miejsca rodzinnego między samych Czechów. Sędzia zasądził oskarżonego na 48 godzin aresztu, poczem wydany zostanie policji. (Patrz teleg.)

Pod tytułem „Bratnia narody“ („Nations-soeurs“) zamieścił znany paryżki organ *L'écho de Paris* bardzo interesujący naczelny artykuł, podpisany „Séverine“, którego autorka okazuje gorące a zdrowe poczucie patriotyzmu i godności narodowej. Oburza ona się przeciw owym wstrętnym komedjom, jakie urządza pewna część francuskiego społeczeństwa ku uczeniu „sprzymierzonej Rosji“. Autorka zaznacza, że każdy Rosjanin przybywający obecnie do stolicy francuskiej, ma buty wilgotne i lśniące od pocałunków balwochwalczych. Następują opisy epizodycznej gwałtowności rosyjskich z czasów gospodarki kozackiej w Paryżu w latach 1812 i 1813 — opisy obrazów z kampanii krymskiej — a wreszcie położonym jest nacisk na absolutną obojętność, z jaką Rosja patrzyła na pogrom Francji w latach 1870 i 1871. Autorka widzi dla Francji naród bratni w również nieszczęśliwej, rozszarpanej, pogrzebionej i zdeptanej Polsce. Dawniej Francja brała stronę tych, co ponosili krzywdę, wołającą głośno o pomstę do Boga. Obecnie czuje ona zapach dla ciemniejszych i wrogów wszelkich najszlachetniejszych ludzkich idei...

Napad na dwór. *Słowo warszawskie* donosi: W nocy na niedzielę 6. bm., po godzinie 12. u p. Beldowskiego, pensjonowanego pułkownika, właściciela folwarku Wągry, w powiecie brzezińskim, niewykryci dotąd złoczyńcy, przez wybite okno weszli do mieszkania i z nadłóżka właściciela jeden z nich pochwylił dubeltówkę, którą przyłożywszy do piersi pana B., zagroził mu śmiercią w razie oporu, inni zaś w pokojach całego dworu plądrując, wydawali spokojnie współnikom swoim, stojącym na dworze, wszystkie kosztowniejsze rzeczy, jak: ubranie, bieliznę, okazy starożytności, srebra stołowe, zegarek złoty z dewizką takąż, oraz gotówkę i broń, poczem ulotnili się bez śladu. We dworze nocował tylko p. B. z córką, gdyż tego dnia żona z drugą córką i synem wyjechali do Warszawy, dokąd skradzione rzeczy miały być właśnie drugiego dnia wysłane. Pan B. obliśwe straty na 800 rubli; ilość opryszków niewiadoma; przypuszczają, że było ich co najmniej pięciu.

Olbrzym. *Kurjer Warszawski* donosi: Oglądaliśmy człowieka istotnie olbrzymiego wzrostu i potężnej budowy ciała. Jest to niejaki Wincenty Kubiński, młodzieniec 22 lat wieku, rodem ze wsi szlacheckiej Kamyczki, nieopodal stacji kolejowej Łapy. Olbrzym liczy wzrostu 5 łokci i 4 cale, a waży 347 funtów, chociaż wcale otyłym się nie wydaje. Kubiński odebrał elementarne wykształcenie, a do ostatnich czasów zajmował się uprawą roli. Został on zakontraktowany na lat 6 przez jakiegoś przedsiębiorcę z Wiednia i z agentem ujął się tam bezwzględnie. Widocznie przedsiębiorca liczy na znaczne zyski, skoro dał Kubińskiemu jednorazowo 300 rs. i zobowiązał się oprócz całkowitego utrzymania płacić mu 100 rs. co kwartał w pierwszych trzech latach, a po 200 rubli w następnych.

Wystawa oświetlenia. Grono warszawskich techników poruszyło myśl urządzenia „wystawy oświetlenia“, w której wzięliby udział: Towarzystwa gazowe, elektrotechnicy, fabrykanci lamp, wynalazcy wszelkiego rodzaju palników, a wreszcie fabrykanci świec, producenci nafty, oleju palmego i innych, wchodzących w zakres wystawy materiałów. Projekt ten po należytem rozważeniu, będzie przedstawiony do decyzji towarzystwa popierania przemysłu i handlu, i to w krótkim czasie, aby wystawa mogła być urządzoną przed upły-

wem zimy, przypuszczalnie zaś w lutym roku przyszłego.

Z Petersburga donoszą: Wszystkie małe miasteczka w gubernii tauryjskiej zostały zamienione na zwyyczajne gminy wiejskie. Wskutek tego w tych miejscowościach osiedleni żydzi, którym w wiejskich gminach przebywać nie wolno, otrzymali rozkaz w jak najkrótszym czasie opuścić swe miejsca pobytu. Takie samo rozporządzenie ma być wydane dla gubernii chersońskiej i besarabskiego okręgu administracyjnego, a dotknie ono żywo bardzo liczną tam ludność żydowską.

Z Dorpatu. Rektorem nowego rosyjskiego uniwersytetu w Dorpacie został znany nam już z Warszawy renegat i panslawista Budyłowicz.

Pierwsza w Syberji szkoła dla ociemniałych powstaje kosztem miasta Irkucka, które dało na ten cel grunt i potrzebny kapitał.

Nadużycia z patentami doktorskimi coraz częściej zdarzają się w ostatnich czasach. W Londynie schwytano w tych dniach niejakiego Gantinga ze Szwajcarii, który sprzedawał dyplomy doktorskie uniwersytetu berneńskiego, ukradłszy pieczęć uniwersytecką. Na ślad Gantinga naprowadziło zapytanie, wystosowane do uniwersytetu berneńskiego, czy w istocie nadał tytuł doktora pewnemu duchownemu w Epping. Znalezione u Gantinga większą sumę pieniędzy, bardzo dużo drukowanych formularzy na dyplomy doktorskie; pieczęci uniwersyteckiej wszakże nie znaleziono.

Zamach dynamitowy w Paryżu. W zdemolowanym eksplozją bomby komisarjacie usunięto już grzyby, wśród których znaleziono jeszcze resztki ciał. Chemik sądowy Girard, który pobierał kawałki bomby, orzekł, że nie była to maszyna piekielna systemu zegarowego, tylko zwykła bomba do rzucania, która eksplodowała wskutek zwałania się zawartych w niej płynów. Skład bomby zdradza rękę nadzwyczaj zrezygnowaną, Girard wyraził też z tego powodu obawę, że anarchości mają dosyć sił odpowiednich i że niejeden jeszcze wykonają zamach. Prefekt policji jest mniemania, że zbrodnię spełniła jedna osoba; dlatego też mało jest nadziei, aby ją wykryto. Baron Reille oddał policji wszystkie przysłane mu listy, zawierające pogroźki. Prezydent Loubet polecił władzom w Carmaux używać jak najostrzejszych środków w celu utrzymania porządku. Niewolno urządzać zgromadzeń, rozwijać czerwonej chorągwi itd.

Prefekt policji nie chce urządzać obławy na anarchistów, jak to się działo po zamachu Ravachola, gdzie aresztowano 120 osób, z których prawie wszystkie trzeba było wypuścić. Pragnie on postępować tylko na podstawie dostatecznego materiału. Kobieta z czarną chustką na głowie, którą widziano bezpośrednio po zamachu na schodach domu przy Avenue del Opera, jest prawdopodobnie tą samą, jaką po zamachu Ravachola w restauracji Verry'ego spostrzegł policjant na ulicy Magenta. Przypuszczają, że zbrodniarze postąpili sobie obecnie tak samo, jak i wówczas i że do wykonania zamachu użyli kobiety. Przed zburzonym komisarjatem stoją całymi dniami olbrzymie tłumy ciekawych, policja jednak nie wpuszcza do wnętrza nikogo, prócz dziennikarzy.

Z Paryża donoszą: Na pozostałe sieroty po ofiarach wybuchu bomby w komisarjacie przy ulicy de Bons Eufants, złożyło towarzystwo kopalniane w Carmaux znaczną sumę. Również prezydent Carnot, który zwiedził miejsce wybuchu, zarządził, by pozostałym po ofiarach wypłacić wsparcie. Parlament, Elizeum i ministerja zostaną otoczone strażą. Prezes towarzystwa kopalniane w Carmaux, baron Reille, podał sędziemu śledczemu, że zamach prawdopodobnie na niego był skierowany, gdyż bywał on zawsze koło jedenastej przed południem w biurze swoim na pierwszym piętrze, gdzie bombę znaleziono. Inspektor policji umarł d. 8. bm. o g. 6 wieczór po odbytej amputacji nogi.

Przed wyborcami kurji większych posiadłości w Tarnopolu zdawali sprawę 10. bm. posłowie Zagórski, Vivien i Żywicki, ale nie nowego ani osobliwego nie powiedzieli. Wychodźstwo ludu przypisywali agitacji. Dlaczegoż np. p. Żywickiego nikt niezaagituje do emigracji.

Emigracja ludu. *Gazecie Narodowej* donoszą z nad kordonu: „Rozpoczyna się silna emigracja ludu do Rosji przez komorę w Stojanowie; ludzie idą dniami i nocą. Kapitan rosyjski odbiera ich na granicy i odstawia do Drużkopola, zapisuje ich, a ztamtąd idą dalej. O ile się dowiedziałem, w dwóch dniach przeszło granicę więcej niż 50 ludzi, o których jest wiadomość; wielu zaś przeszło granicę w Torkach nocą. I są to nie tylko Rusini z tych okolic, ale także i Mazury. Żandarmerja rozwija ogromną czynność, ale sama nie może dać rady. Z naszych okolic poczęli wychodzić z Dmytrowa, Teteuczycy i Stojanowa. Starostwo zostało uwiadomione“

Pożary. D. 1. bm. w południe przy silnym wi-

chrze, w Siolkowa, zniszczył pożar kilkanaście budynków z całą krescencją. Spaliło się również jedno dziecko 3 letnie, a drugie 5 letnie jest silnie poparzone. Pożar wznieśli wspomniane dzieci, które w stodole piekły ziemniaki, gdy starsi w kościele byli. — D. 4. bm. zaś zgorzał w Grybowie magazyn naftowy. Magazyn i 120 amerykańskiej nafty firmy Fedorowicz i Sp. zniszczył ogień. Przerazający to był widok, gdy beczki z hukiem wylaływały w górę na kilka metrów, a pękając bryzgały na wszystkie strony palącą się naftą.

Ostrzeżenie. Józef Fiałkowski od niejakiego czasu wyłudza w Krakowie datki pieniężne, podając się sybirakiem, powstańcem etc., przedkłada świadectwa na imię Kutkowskiego sfingowane. Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r. udziela zapomogi swoim członkom i prowadzi kontrolę, zatem uprasza się szanowną publiczność nie wspierać ubogich, udających za b. powstańców. *Antoni Ryszard*, z delegacji towarz. w Krakowie.

Z armji zamianowani akcesistami aptekar. w rezerwie Spurny H. (Przemyśl), Hildwein A. (Przemyśl), Muthsam H. (Przemyśl), Georjon L. (Kraków), Trzeszczakowski J. (Lwów), Bibring M. (Lwów), Jaszcz S. (Przemyśl), Petnik J. (Kraków), Pichler E. (Przemyśl), Kasziczka H. (Przemyśl), Litochleb O. (Przemyśl), Linsker E. (Lwów), Orkisz J. (Lwów), Dworzak E. (Przemyśl), Babiński W. (Przemyśl), Łobaczewski Ad. (Kraków), Biedermann J., Satkowski S., Smieszek A. (Lwów), Gina R. (Przemyśl), Rożański J. (Lwów), Michalik E. (Kraków).

Zarządę budownictwa Dohnala Józefa, przeniesiono z dyrekcji inż. z Linczu do Lwowa, a oficjałów Höblinga L. z Krakowa do Linczu, Kellera J. z Karlsburga do Krakowa, Wiesbauera A. w Krakowie do Karlsburga, Tiltschkego z Krakowa do Brixen Franzensfeste, akcesystę Slaninę A. ze Lwowa do Krakowa.

Do rezerwy przeniesieni praktykanci aptekarscy Wohl H., Czarnota-Bojarski J., Obst A., Mirkiewicz J., Solecki-Ostojka S., Pelz J., Borzęcki S., Jaworski J., Pachucki A., Bałtaziński S., Nałęcz-Rogalski K.

W stan spoczynku przeniesieni kapitanowie: Schabiński Karol 10 pp., Maurer Henryk 30 pp., rotmistrz Düll Stefan 6. p. ul.

Z uniwersytetu. P. Andrzej Rajski, rodem z Nowego Targu w Galicji, otrzymał na Jagiellońskim uniwersytecie, stopień doktora praw.

Kronika policyjna. Dozorca domu przy ulicy Rzeźnickiej 1. 5. spotkał w sieni tegoż domu chłopaka około 2 lat mającego. Odstawiono go do komisarjatu dzielnicy II.

Z zamkniętego strychu domu przy ul. Łyczakowskiej 1. 71. skradziono ubiegłej nocy 21 sztuk wypranej bielizny wojskowej. Agent pol. Terlecki aresztował następnie przy pomocy straży akcyzowej na rogatce Łyczakowskiej, Michała Wołoszyna, który niósł skradzioną bieliznę wojskową.

Przyaresztowano Józefa Kaprała z Podlisk małych, który popełnił kradzież dwóch zegarków na szkodę czeladników w piekarni, gdzie i sam był zajęty.

Koncert na rzecz pomnika śp. Oskara Kolberga. Społeczeństwo polskie pragnie spłacić dług za służbę i postawić pomnik na grobie niestrudzonego badacza. W tym celu urządza się w Krakowie koncert, dla zebrania niezbędnych funduszy, pod kierunkiem dyrektora konserwatorium, Władysława Żeleńskiego, w dniu 16. bm. Program składać się będzie z utworów wyjącznie polskich. Więc Taty, Polonez i Pienia żałobne Żeleńskiego wykona orkiestra, fantazję Chopina p. Nowotówna z towarzyszeniem orkiestry, Pieśni swojskie panna Józefa Szelegier, nareszcie chóry towarzystwa muzycznego wykonają też kilka numerów.

Niepożądana dyskrecja. *Berl. Börsen Cour.* opowiada następującą anegdotę: Pewnego razu ks. Bismark potrzebował puścić w świat jakąś wiadomość polityczną, ale tak, by nikt się nie domyślił, iż wyszła ona od niego. Urządzono mu więc w tym celu niby przypadkowe spotkanie z jednym z redaktorów berlińskich. Naturalnie, że ów redaktor, nie domyślając się niczego, był niezmiernie uszczęśliwiony z wypadku i napawało go wielką dumą, iż wszechpotężny kanclerz raczył z nim długo i szczerze rozmawiać o rzeczach pierwszorzędnej wagi. Słuchał więc skwapliwie, a zgiął się we dwoje, gdy mu na zakończenie rzekł Bismark:

— Ale, doktorze, wszystko, cośmy tu mówili, pozostanie między nami, nieprawdaż?

Następnego dnia książę bardzo uważnie przeglądał przedstawiane mu przez referenta wycinki z gazet. To samo na drugi i na trzeci dzień, przyczem zauważono jednak, że książę czegoś wśród tych wycinków szuka i że jest mocno zniecierpliwiony. Nareszcie czwartego dnia, przejrawszy gazety, uderza pięścią w stół i rzece:

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgocę. Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie, uszczelnia i zabezpiecza wilgocone ściany w mieszkaniach. Wiazozę zastarczały grzybek drzewny.

— Cóż ten osioł naprawdę myśli, że ja mu to wszystko opowiadałem dla ulżenia sercu...

I oto, jak tylokrotnie szkalowana „niedyskrecja dziennikarska“ została niewłaściwie umieszczona.

Tatuowany. Prokuratorja darmstadzka rozpiła list gończy za zbiegłym parobkiem, nazwiskiem Reifferscheid, który zaskarżony został za kradzież. W liście tym opisany jest w ten sposób: Na piersiach ścigany ma napis: „Losu mego zmienić nie mogę“. Na prawem górnem ramieniu ma wytatuowaną niewiastę z gałązką i kulę; na prawej dolnej części ramienia: „Kto chce kochać cierpieć musi“, 2 strzelby, lancę, strzelbę, pistolet, gwiazdę, trąbę, tarczę, hełm, arabeski, koronę, kotwicę, krzyż, serce, M. R. 1889, gałązki, dwie ręce związane i napis „wieczna wierność“. Na lewem górnem ramieniu: „Marcin Reifferscheid, niech żyje woźnica!“ głowa konia 1889, batóg, podkowa, ostrogi i „wieczna wierność“.

Kłopot z kotem Radni miasta Paryża bywają od czasu do czasu najrozmaitszymi zapisami, legatami itp. darowiznami w zły humor wprawiani. Zeszłego miesiąca zdarzył się znów ciekawy fakt, który nie mało kłopotu narobił zacnym ojcom miasta. Rzecz się miała w ten sposób. Pewna dama umierając, zapisała sumę 10 tysięcy franków trzeciej dzielnicy miasta. Procent tej sumy miał zostać użyty na szkoły ludowe tej dzielnicy. Ale nie na tem koniec. Zaczyna matrona wyraziła zarazem w testamentie życzenie, aby rada miejska przyjęła na siebie obowiązek pielęgnowania jej kotki imieniem „By“ aż do zejścia tejże ze świata. Ustęp ten testamentu brzmi: „Życzę sobie, aby troszczono się o pożywienie, utrzymanie i wygody dla mojej kotki „By“. Jak długo żyć będzie, niech troska o nią powierzona zostanie osobie płatnej za tę fatygę z procentów sumy 10.000 fr. w kwocie 220 fr. rocznie. Osoba, która obejmie pieczę nad moją kotką, ma jej kupić codziennie za 5 centimów mięsa a za 20 cent. wątroby i mleka i baczyć na to, by me maleństwo miało wszelkie wygody“. — Ojcowie miasta zastanawiali się długo, czy opłaci się przyjąć ten legat, liczyli długo i doszli do rezultatu że przy najlepszym ulokowaniu tych 10.000 fr., na cele szkół będzie można uzyskać tylko 180 fr. rocznie. Wreszcie jednak wychodząc z zasady, że lepiej coś, jak nie, ..legat przyjęli w zasadzie. Atoli w praktyce okazały się ogromne trudności. Trzeba było wyszukać poważną, starszą osobę, która by „sumiennie“ spełniała swój obowiązek. Ale pokonano tę trudność. Wyłoniła się jednak kwestja, czy gdyby „kotka“ uciekła, legat byłby ważny. Otóż dla wszelkiego bezpieczeństwa masiał weterynarz miejski opisać z jak największą dokładnością „kochaną By“, a nadto fotograf, zjął portret jej, by w razie zniknięcia „kotki“ można było dezertera łatwiej odszukać. Zdawało się, że już teraz sprawa została finalnie załatwioną. Gdzież tam! Nieszczęście chciało, że jednemu z ojców miasta przyszedł do głowy koncept, aby „kochana By“ zajęła się jakąś pożyteczną pracą, mianowicie łapaniem szczurów. Trzeba było użyć przeróżnych argumentów, nawet prawnych, by przekonać zaciętrzewionego ojca, że nie można używać zwierzęcia do żadnej roboty. Ponieważ testatorka zapisała kotce rentę, więc chciała bezsprzecznie, by kotka jak rentier żyła. Na tem stanęło, a członkowie komisji, wybranej umyślnie w celu czuwania nad dozorem „maleńkiej By“ pełnią swój urząd zmieniając się...

Z izby sądowej.

Wezorał o godz. 4. popoł. ogłoszony został wyrok w sprawie Edwarda Valadiera i 12 towarzyszy o kradzież. Rozprawa trwała 12 dni bez przerwy, a przysięgłym postawiono 183 pytań.

Obrada przysięgłych trwała 10. bm. od godz. 1/2 12 zrana, do godz. 7:15 m. wieczorem a odczytanie werdyktu trwało prawie do północy. Po wnioskach stron co do wymiaru kary, ogłosił trybunał natychmiast wyrok uwalniający. Marję Chodorowicz (bronił dr. Pawęcki), Agnieszkę Romankiewicz (bronił dr. Paneth), i Katarzynę Tłuściak (bronił dr. Kopecki). Co do innych oskarżonych zapadł wyrok dopiero wczorał po połud. o g. 4.

Skazani zostali: Edward Valadier na 9 lat ciężkiego więzienia, Aleksander Wołanin na 7 i pół, Fr. Wolejański na 5 i pół, Leopold Fröhlich na 6, Leopoldyna Fischer na 2, Katarzyna Balbirer na 3, Karol Kurtycz na 5, Franciszek Romankiewicz na 1 i pół, Bezael Teufel na 2, Markus Tempelmann na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 11. listopada. Z Piasków wielkich donoszą, że wczorał zachorowała tam znowu świeżo jedna osoba na cholere.

Wiedeń 11. listopada. (Rada państwa). Po odczytaniu interpelacji rozpoczęła się dłuższa dyskusja nad sprawą kanału łączącego Dunaj z Odrą. Dotychczas przemawiali Exner i Kronawetter. (Godzina 1 3/4. Posiedzenie trwa dalej).

W komisji podatkowej interpelował Byk w sprawie uwolnienia od podatków nowych budowli we Lwowie w celach assanacyjnych. Minister Steinbach odpowiedział, że rząd, gotów dla Lwowa udzielić uwolnienia od podatków na 20 lat.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej dep. Plener interpelował rząd w sprawie uwolnienia od oskarżenia czeladnika stolarskiego Bosaka w Pradze, zapytując, w jaki sposób ministerstwo zamierza usunąć wielkie niebezpieczeństwa, wpływające z tego werdyktu przysięgłych dla bezpieczeństwa publicznego i porządku prawnego w Pradze.

Minister sprawiedliwości odpowiadając na interpelację dep. Jaworskiego i Piatńskiego, odczytał rozprządzenie do wyższych sądów krajowych względem sposobu postępowania przy prowadzeniu rozpraw głównych w procesach karnych.

Wczorał ukończyły się w ministerstwie handlu konferencje w sprawie lokalnych kolei galicyjskich. W zasadniczych punktach zgoda została osiągnięta. Być może, że odbędzie się jeszcze jedna konferencja w tej sprawie w ministerstwie handlu, może w ciągu grudnia.

Wiedeń 11. listopada. Komisja podatkowa Izby deputowanych przyjęła projekt ustawy co do uwolnienia od podatku, tak nowych budowli, jak i domów przebudowanych, w praskim rejonie assanacyjnym, i wybrała deputowanego Kramarza referentem. W toku obrad domagał się deputowany Luzatti wydania ogólnej analogicznej ustawy. Na zapytanie dra Byka co do Lwowa, oświadczył komisarz rządowy, radca Danzer, iż sprawa tego miasta nie mogła być dotychczas z powodu wygórowanych wymagań, załatwiona w sposób pomyslny. Następnie obradowała komisja dalej nad przedłożeniami o reformie podatkowej. Przy paragrafie 91 zażądał deputowany Beer, aby pociągnięto różnicę między opodatkowaniem Towarzystw akcyjnych, kas oszczędności, wreszcie stowarzyszeń zarobkowych i ekonomicznych. W odpowiedzi na to zaznaczyli minister skarbu i szef sekcji Boehm, iż kasy oszczędności, których dochód wynosi okragło 9 milionów zł. nie doznają uszczerbku skutkiem nałożenia na nie 10-procentowego podatku.

Budapeszt 11. listopada. Prezesem ministrów mianowany Weckerle, który zatrzymuje portfel ministerstwa skarbu.

Komisja sanitarna postanowiła otworzyć szkoły na nowo poczawszy od 14. bm.

Berlin 11. listopada. Zgromadzenie tutejszych kupców i przemysłowców uchwaliło urządzać wystawę w czasie od 1895 do 1897 r. i upoważniło zarząd do poczynienia stosownych kroków.

Lens 11. listopada. W kopalniach węgla w Lievin rozpoczęło się ogólne bezrobocie.

Lizbona 11. listopada. Policja uwięziła dziewięć osób z powodu, że wołały: „Niech żyje ojczyzna, precz z sojuszem angielskim“. Wśród osób, które aresztowano onegdaj, podczas wyjazdu króla, znajduje się także republikański deputowany Abren.

Petersburg 11. listopada. Komendant drugiego korpusu armji, generał-adjutant cara Driesen, umarł nagle na udar sercowy.

Wiedeń 12. listopada. Dyrektor biblioteki Ossolińskich we Lwowie dr. Wojciech Kętrzyński, mianowany został konserwatorem komisji centralnej, dla sztuki i pomników historycznych.

Cała prasa wita sympatycznie najnowsze rozporządzenie ministra sprawiedliwości Schönborna, co do prowadzenia rozpraw głównych w procesach karnych. Sądzą, że odtąd ustaną przeróżne, nieodpowiednie dowcipkowania panów przewodniczących tym rozprawom, zakrzykiwanie i teroryzowanie świadków, aroganckie postępowanie z obrońcami itp. Odczytane wczorał przez Schönborna rozporządzenie w pełnej Izbie, przyjęli posłowie ogólnym aplauzem.

(Rada państwa). W dyskusji wczorałszej nad sprawą kanału między Odrą a Dunajem, przemawiali jeszcze posłowie Neuber, Promber, Garnhaft

i Rutowski, który domagał się połączenia tego kanału z Wisłą, żeby chronić Galicję przed produkcją węgierską, poczem uchwalono wnioski komisji.

Z końcem posiedzenia interpelował prusofil Prade, odnośnie do zarządzenia komisarza rządowego w Libercu, by na czeskie podania władze odpowiadały w języku czeskim.

Prezydent Smółka zakomunikował Izbie, że dep. Lueger, zwrócił mu uwagę na nieprawidłowości przy oddawaniu kartek przy wyborach do komisji.

Lueger widział, jak Szczepanowski oddał równocześnie kilka kartek za nieobecnych w sali kolegów. Otóż prezydent oświadcza, że uczyni co należy, by usunąć te nieprawidłowości. Następne posiedzenie dziś.

Król Karol rumuński przybędzie tu we wtorek z następcą tronu i będzie gościem cesarza.

Dotychczas nie zgłosił się nikt, jako poszkodowany przez adwokata dr. Raindla, którego prawdopodobnie dziś puszczą na wolność.

Komisja dla nietykalności poselskiej uchwiliła pozwolić na uwięzienie i wydanie sądowi posła Nedelli, oskarżonego o zbrodnię przeciw moralności. Nedella umknął zdaje się do Ameryki.

Giełda: kredyty 31350, renta maj. 9722, węg. renta złota 11285, ruble 118.

Nowy węg. prezes ministrów Weckerle konferował wczorał z ministrem Steinbachem, z Rotschildem, a później z Kalnokym, poczem wyjechał do Budapesztu, skąd za dni kilka wróci, by uczynić cesarzowi propozycje co do powołania dalszych ministrów.

Budapeszt 12. listopada. Nominacja Weckerlego prezesem ministrów wywołała w klubie liberalnym formalny entuzjazm. Nominacja Weckerlego oznacza zwycięstwo stronnictwa liberalnego na całej linii. Zamierzają tu urządzić wspaniałą pochód z pochodniami dla Weckerlego i Czakięgo.

Wczorał zachorowało na cholere 8 osób, zmarły 3. W Kapuvar cholera się wzmaga.

Paryż 12. listopada. W mieszkaniu uwięzionego Rabego, znaleziono wielką ilość chemikaljów i materji wybuchowych. Nie ulega jednak kwestji, że nie on jest sprawcą ostatniego zamachu.

Przy wielkim udziale wybitnych osobistości, odbył się wczorał z wielką okazałością pogrzeb ofiar zamachu. Jawili się: prezes ministrów Loubet, minister sprawiedliwości, prefekt policji, prefekt departamentu Sekwany i wiele innych.

Pięć trumien z zwłokami wniesiono do kościoła Notre Dame i tam je poświęcono. Nad grobem przemówił Loubet, który zaznaczył, że anarchiści nie są partją polityczną, ale prostymi zbrodniarzami, z którymi postępować się będzie bez litości.

Pułkownik Dodds kazał trzech zabranych do niewoli Niemców: Schulza, Pucha i Weckela rozstrzelać. Dahomici uzbrojeni są w karabiny niemieckie systemu Loewe. Berlin 1891.

Berlin 12 listopada. *Kreuzzeitung* potwierdza, że Rosja koncentruje wojska na granicy pruskiej.

Policja skonfiskowała 4000 egzemplarzy, anarchistycznego pisma robotniczego.

Teatr, literatura i sztuka.

Ostatni raz wystąpi p. Wł. Barącz w niedzielę na pożegnalnym poranku dramatyczno-muzycznym, który urządzi w sali Sokoła o godzinie pół do pierwszej w południe. Poranek ten potrwa półtorej godziny. Interesujący jego program podajemy tu: 1) Studja dramatyczne; 2) a) „l'Echo“, pieśń Muzzia; b) „Mandolinata“, Paladhilliego; 3) „Profesor z Heidelbergu“; 4) „Lieber Augustin“, na rozmaite sposoby; 5) Aktorowie różnych narodowości; 6) „Jak gdzie spiewają“. Sala będzie oświetlona.

(ms.) **Koncert** wczorałszy p. Mieczysława Kamińskiego, b. tenora, nie zgromadził w sali ratuszowej licznej publiczności.

Na wzmiankę zasługuje spiew panny Chulawskiej, posiadającej piękny i sympatyczny niezupełnie jeszcze wykształcony głos sopranowy i pana Hofmanna, byłego tancerza sceny lwowskiej, który ujmującym głosem tenorowym już dziś wcale dobrze włada.

P. Stohl grał zupełnie dobrze na rozstrojonym fortepianie, co na tem większe zasługuje uznanie.

Sukces materialny, o jaki w niniejszym wypadku widocznie się rozchodziło, sądząc z udziału publiczności, zawiódł niestety koncertanta.

Tekturę ulepszoną, ognietrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1-80 do złr. 3-50;

Łak asfaltowy świecący do konserwacji

a ciów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smółę angielską, bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachową

tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Teatr hr Skarbka. Dziś „Dziecko szczęścia“, operetka Millöckera.

Widowiska konkursowe. W Warszawie wystawiono w poniedziałek drugą z rzędu sztukę, z nadesłanych na konkurs Kurj. Warszawy, komedię w 5 aktach pt. „Szare życie“.

Pierwsze krytyczne wydanie dzieł Adama Mickiewicza w opracowaniu dr. Biegeleisena wyjdzie już z końcem bm. nakładem Księgarni Polskiej.

NADESLANE.

Eleonora Augusta Speidel

żona kierownika warsztatów c. k. kolei Państwowej pocieszona św. religią po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w piątek dnia 11. listopada b. r. w 51. roku życia swego.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 13. listopada b. r. o godzinie 3. po południu z domu pod l. 79. B. przy ulicy Gródeckiej na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pograżony mąż z dziećmi krewnych i przyjaciół zaprasza.

Lwów, dnia 12. listopada 1892.

„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

Rzetelność wiedeńskiego księgarza.

Księgarnia Alfreda Höldera we Wiedniu posyłała mi wychodzące we Wiedniu dzieło „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“.

Zamiast upomnieć się o tę należność, jak grzeszność kupiecka wymaga, choćby kartą korespondencyjną, księgarz Alfred Hölder doliczył już załączone zeszyty 38, 39 i 40 do nie zapłaconych 41-53 i zaskarżył mnie do sądu we Wiedniu o zapłatę kwoty 4 zł. 80 ct.

Otrzymałszy pozew, odesłałem Alfredowi Hölderowi natychmiast przed terminem sądowym całą zaskarżoną pretensję 4 zł. 80 ct., zamiast faktycznie należących mi się 3 zł. 90 kr. i wedle stosunków u nas w Galicji praktykowanych, sądziłem, że nie potrzebuje stać do sądu we Wiedniu i robić sobie niepotrzebnych kosztów.

Po kilkunastu dniach otrzymałem w dodatku do nadpłaconej Alfredowi Hölderowi kwoty 90 cent. wyrok na zapłacenie kosztów sądowych 5 zł. 41 cent., które, aby się ochłonić od dalszej napaści tego samego dnia Alfredowi Hölderowi posłałem.

Przebywszy taką praktykę i wypróbowałem rzetelność i sumienność wiedeńskiego księgarza Alfreda Höldera podaję pro publico bono powyższy fakt do wiadomości publicznej, by innym posłużył za ostrzeżenie i zarazem za podjęte kupować książki i zamawiać wychodzące dzieła wyłącznie tylko w księgarniach krajowych, a nie von draussen od takiej firmy jak Alfred Hölder

Buczacz.

Franciszek Kotankowski
ek. koncylista skarbowy.

Adolf Aderschläger

lekarz i akuszer

plac Strzelecki liczba 1. Ordynuje od 3. do 5.

Młyn parowy walcowy

L. i J. hr. Pinińskich w Grzymałowie donosi, że założył we Lwowie w Rynku liczba 18.

Główny skład swoich

wyrobów mąki i wiktuałów,

które sprzedaje tak hurtownie, jakoteż i detalicznie

po najtańszych cenach fabrycznych.

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej l. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Dr. ADOLF WEISS

dentysta amerykański,

powrócił i ordynuje jak zwykle ul Akademicka l. 3.

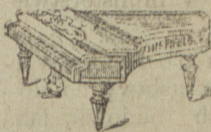
Dr. H. FISCHLER

otworzył kancelarię adwokacką w Rzeszowie.

Dr. Teofil Kormosz

otworzył kancelarię adwokacką

w Przemyślu, w domu Wgo Dereniowskiego nad Sanem.



Nowo otworzony magazyn mebli

c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE

c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu,

we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2.

L. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności)

poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najsłynniejszych fabryk.

4 1/20/0 Listy zast. Tow. kred. ziemsk.

4 1/20/0 Listy zastaw. Banku krajowego.

4 1/20/0 Pożyczkę krajową

4 1/20/0 Listy hipoteczne

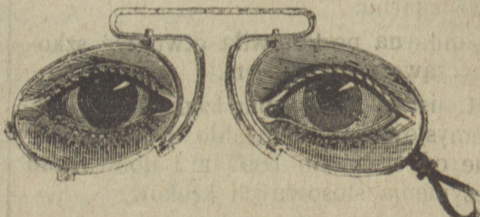
jako korzystną lokację kapitałów i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wym.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie... Księgarnia... w Duchu... tańsze... okularów... orsznów... lornetek... biokult... barometrów... wiatromi... inżynier... punktualnie... naj... tynieł.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11. listopada 1892.

Hotel ŻORZA. St. Irsay z Lipnika, R. hr. Potocki z Bukowiny, B. Komarnicki z Monasterzysk, L. Markowski z Wojniłowa, J. hr. Baworowski z Kołtowa, R. Bacher z Raudnitz, K. Brady z Kromieryża, W. Hollenmeyer i G. Weissmann z Wiednia.

Hotel WARSZAWSKI. G. Ossowski i K. Osiński z Krakowa, J. hr. Melisch z Londynu, S. Wolański z Horostkowa, F. Ulwiński z Wierzbowic, B. Prokopowicz z Firlajowa, K. Wrześniowski z Probużna, J. Hekler z Wiednia, M. Nehen z Pragi, F. Lajos z B rna

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Duchy l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

11. listopada 1892.

Table with columns: Akeje za sztukę, Lisy zastawne za 100 zlr., Lisy dłużne za 100 zlr., Obligj za 100 zlr., Miasta Krakowa, Stanisławowa, Monety. Includes various financial data and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table titled 'Wiedn 11. listopada 1892.' showing exchange rates for various banks and currencies like the Hungarian Bank, Unionbank, and others.

MUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

Table showing train schedules (Pociagi posp. and Pociagi osobowe) between Lwów and various destinations like Kraków, Podwołoczyska, and Sokala.

Dwa dni: Środziny, Arakowane grabami literami, oznaczają porę nocną... Czas kolejowy (średnie europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 11 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

CEZARYNA
niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wody. daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białość i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

L. 5235.

Konkurs.

Magistrat miasta Sokala rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego z płacą roczną 500 zł. i dodatkiem 100 zł. za dozór przy większych budowach.

Od kandydata wymaga się kwalifikacji ustawą gminną przepisanej.

Termin do podań oznaczają się do końca stycznia 1893 r.

Sokal dnia 5. listopada 1892.

Taniej niż gdzie indziej, z powodu przywileju uwalniającego herbatę tę od cła w Rosji

HERBATA ROSYJSKA

najlepsza, od dawna z dobroci i zapachu znana, prawdziwa tylko w oryginalnym opakowaniu pod ochroną banderoli rządowej rosyjskiej, w paczkach i blaszankach od 1/8 — 1/4 funta w 9 gatunkach doborowych po cenie od 2 do 6 zł. za funt, firmy światowej

Wogan i Spółka w Moskwie.

Główny skład dla Brodów i okolicy

WITKOWSKI i Sp. w Brodach.

Pierwszy chrześcijański

Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szan. PT. Publiczność, że

otworzyłem magazyn gotowych ubiorów i dla dzieci ubiorów

tak własnego wyrobu, jak i z Wiednia sprowadzanych, po cenach nadzwyczaj niskich.

Jestem pewny, o czym Szan. PT. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie ubiory, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie żydowskim.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

PAWEŁ PIĄTKOWSKI
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej, 1. 30-32.



Pierwsza wiedeńska
mączka odżywcza dla dzieci

wyrobu

Franciszka Giacomelli
we Wiedniu.

Sumienne matki najlepiej spełnią swój obowiązek, odżywiając niemowlęta tylko **Giacomellego mączką odżywcza**. Środek ten zbadany i zalecany przez pierwsze powagi lekarskie, oznaczono złotym medalem.

Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach całej Astro-Węgierskiej monarchji.

Wyraźnie żądać pierwszej wiedeńskiej mączki odżywczej dla dzieci wyrobu **Franciszka Giacomelli**.

Główne zastępstwo dla całej Galicji

Bernhard Rauch,

Lwów, ulica Wałowa liczb. 25.

SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca handel płocien **JANA RIEDLA** we Lwowie.

1000 marek pocztowych, około 170 gatunków 45 ct. **100** rozmaitych zamorskich złr. 1.70. **120** l. pszych europejskich złr. 1.70 u **G. Zechm-ya**, Norymbergja, kupno, zamiana.

POMOCNIK

z handlu norymbersko-galanteryjnego, zdolny ekspedjent, mający kilkoletnią praktykę, z dobrimi poleceniami, obznajomiony z buchalterją, poszukuje posady. Adres B. D. z listami Brzozy, Kraków Jagiellońska 9.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Puszki do transportowania mleka od 1 do 30 litrów pojemności poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro **Świderskiego** w Tarnowie.

Dra Jasińskiego Poradnik dla kaszlących 50 ct.

ŁYZWY

„Halifax“ dobre	para 1-80
ze stalow. nożami	2-50
z szerokimi nożami	4-—
niklowane	5-—
z szerokiemi nożami	6-50
damskie niklowe	2-—
niklowane	3-50
„Helwetia“ czyli t. „Merkur“	3-50
Jackson Haines polerowane	5-—
niklowane	6-50
Łyżwy żelazne z rzemykami	1-—

poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Ważne dla dam!
Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Urząd pocztowy i telegraficzny Dukla przyjmie zaraz praktykanta. 811

Apteka w Przemyślanach poszukuje magistra farmacji. 316

Ekonom, w sile wieku, bezżenny posiadający chlubne świadectwa z renomowanych gospodarstw z tąd i z zagranicy znający się dokładnie, na wszelkich gałęziach gospodarstwa, oraz biegły w registraturze poszukuje za umiarkowanym wynagrodzeniem od zaraz jakiegokolwiek zajęcia. Adres: „Ekonon“ poste restante Lwów.

100 morgów nowo odkrytego terenu naftowego, uznanego przez fachowych, gdzie już kopią, do sprzedania. Zgłoszenia w administr. „Kurjera Lwowskiego.“ 839

Jest co sprzedania cukiernia w większym mieście. Blizsza wiadomość w administracji. 865

Panienci do handlu z dobrego domu. Wiadomość w administracji. 841

Potrzebny jest na wieś rutynowany nauczyciel, któryby udzielał wszystkich przedmiotów wymaganych w V. klasie realnej. Blizsza wiadomość ul. Chorążczyzna 1. 12. I. piętro drzwi 8. od 9. do 11. zrana. 843

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Chłopczyk trzytygodniowy, zdrow jest do oddania na własność ul. Łyczakowska 92. u p. Sawickiej. 851

Potrzebni są, czeladnicy szewscy, męscy i damscy tylko zdolni; pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w Warszawie. Blizsza wiadomość **Józef Weryński** Tarnobrzeg. 852

o 6 złr.
Aparaty Fotograficzne
poleca **Jan Bromilski**
Skład papieru, Lwów Karola Ludwika 1. 11.

Przez c. k. Radę szkolną krajową aprobowane

Zeszyty ze wzorami do nauki pisma polskiego

Wilh. Wl. Nowickiego, nauczyciela kaligr. w sem. naucz. męsk. we Lwowie,

całość w 10 zeszytach każdy po 2 ct.,

wysły nakładem handlu Stan. Köhlera we Lwowie i są do nabycia we wszystkich handlach papieru Galicji; w Krakowie na głównym składzie u Jana Fischera, rezesy się dotąd w 1/2 miliona egz. Dla szkół lud. rabat i próbné gratis i franko.

Po cenach fabrycznych **Dr. G. Jägera**

oryginalną normalną bieliznę dla osób podpadających łatwemu przeziębieniu polecają

Bukowczyk i Milewski w Samborze.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zarządca samoistny z kaucją 3000 złr. poszukiwanym jest natychmiast. Zgłoszenia do administracji pod „45. Zarządca.“ 862

Potrzebny zaraz woźny inkasent, z kaucją 300 złr. Zgłoszenia w administracji Kurjera pod „300.“ 861

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy poszukuje posady przy którymkolwiek urzędzie pocztowym. Karol Szymończyk w Łańcucie. 859

Kawaler poszukuje znajomości z paną lub wdową w celu matrymonialnym, jeżeli możebne uprasza się o fotografię. Adres: „100“ **Gładyszów**. 858

Osoba uzdolniona do prowadzenia sklepu naftowego, mącznego lub podobnego, lub jako kasjerka poszukuje zaraz zajęcia. Adres: Jastrzębska Lwów, Kalecza 6 855

Restauracja „Pod wysmienitą szynką“ ulica Szymona 2. Obiady w abonamencie po 10 złr. skła dające się: z zupy, pieczeni i leguminy. Śniadania, kolacje. Szynka po 80 ct. za 1/2 kilo. Mięszanina po 60 ct. za 1/2 kilo. Z szacunkiem **Plewnicki restaurator**. 860

Przy ulicy Batorego 1. 30. została otwartą nowa **Mleczarnia Warszawska**, w której dostać można wyborny wikt i o każdej porze cacań, kawę, czekoladę, herbatę i codzieli świeże mleko i śmietankę. Licząc na poparcie Szan. publiczności z głębokim szacunkiem Zarząd. 857

Urządzenie używane sklepu korzennego do sprzedania. Wiadomość handel **Wojciechowskiego** Chorążczyzna. 854

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000** sztuk od złr. 1 poleca fabryka **F. Nizalowskiego**, Lwów, **Hotel Żorza**. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Apteki większe i mniejsze do kupna, sprzedania i wydzierżawienia.

Magister farmacji poszukuje posady. Wiadomości udzieli **Stanisław Roman** Lwów, Jagiellońska 24.

Poszukuje majątku o dobrej glebie w wschodniej Galicji, najchętniej w Śniatyńskim lub Zabłotowskim w przybliżonej wartości 120000 złr. Warunki: Bliskość stacji kolejowej, rzeki i piękny sad. Zgłoszenia pod literami „E. Y.“ do administracji „Kurjera Lwowskiego.“ 776

Praktykanta do kanoru poszukuje się. Blizsza wiadomość ul. Kopernika 21. parter między 4. i 7. godziną wieczorem. 864

Osoba biedna szuka pomocy i znajomości z patryją słowiańskim. Adres: **Z. Lewicka** Zamarstynów pod Lwowem. Marek 5 ent.

P Mauzecki, zechce się zgłosić bezwzględnie do mnie **Sykstuska 21. W. K.** 863

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje zaraz **posady zarządczyni** domu u wdowca bezdzietnego lub księdza. Oferty pod P. L. poste restante Lwów. 869

Konces przez c. k. Namiestnictwo Agencja prywatna i Kantor sług **K. F. Ozerwińskiego** ulica Sykstuska 1 32. pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i realności, visa paszportów, poleca: rządów ekonomów, leśniczych, guwernantki, panny służące, klucznice, kucharki i wszelką służbę dworską. Pracując w tym zawodzie około lat 20. mogą wszelkim wymogom P. T. Publiczności zadosyć uczynić. **K. J. Czerwiński**. 871

Młody człowiek z ukończoną VI. gimnazjalną znajdzie pod korzystnymi warunkami umieszczenie w **aptece w Olesku**. 873

Słuchacz politechniki, z Warszawy, pragnąłby znaleźć jakiegokolwiek zajęcie: udziela przedmiotów szkolnych i rosyjskiego języka. Oferty pod literami **S. T.** administracja „Kurjera Lwowskiego.“ 874

Uczeń z ukończoną drugą kl. gimn. poszukuje miejsca w **handlu korzennym**. Blizsza wiadomość pod **F. D.** w administracji Kurjera. 875

Zakład fotograficzny w Tarnobrozie. Kompletnie urządzony i zaopatrzony w wszelkie przyrządy fotograficzne w jak najlepszym stanie, z altaną fot. o konstrukcji żelaznej na piętrze i mieszkaniami parterowym, z powodu mego wyjazdu, pod bardzo korzystnymi warunkami do odstąpienia. Wszelkie szczegóły na zapytanie, objaśnienie listownie lub na miejscu ustnie. Tamże fortepian palisandrowy o 7 oktawach z płytą żelazną za 200 złr. do sprzedania. **Jul. Ryś** fotograf. 876

Pałto wafowane dla studenta do sprzedania. Ulica **Mikołaja 1. 20.** Wiadomość u stroża. 870

Na sprzedaż meble używane i inne domowe urządzenia plac **Halicki 1. 10. I. piętro, lewe schody**. Widzieć można codziennie od 3 — 4. popołudniu. 870

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera**. Ulica **Brajerowska 10.** 385

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami ewentualnie na sklep restaurację lub cukiernię ulica **Zielona liczb. 5.** Duży kawalerski pokój frontowy z przedpokojem ul. **Zielona 1. 5.**

Salon z przedpokojem. Ulica **Zybkiewicza 39.** 850

Ulica Kurkowa 1. 2.D. do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie, 2 pokoje z kuchnią. 823

Do wynajęcia dom składający się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy, stajni i komórki oraz z wielkim ogrodem owocowym przy ulicy **Gródeckiej 1. 67.** przystanek kolei konnej; powyższy lokal z ogrodem dla restauracji bardzo też odpowiedni. 366

Pokój kawalerski, piękny umeblowany zaraz do najęcia. **Krakowska 1. 14. III. piętro** lewe drzwi. 877

Pomieszkanie kawalerskie o 2 pokojach. **Wałowa 31. I. piętro.** 872

Mieszkanie większe umeblowane. **Trzeciego Maja 21.** 866

KATHREINER'A

Kneippa kawa słodowa

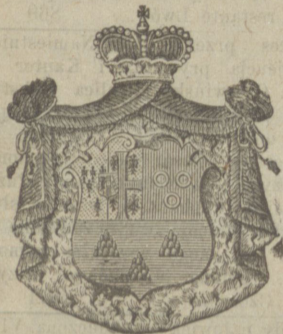
Prawdziwa
tylko
z tą marką
ochronną.
Ostrzega się
przed naślado-
wnictwem



Nieprzewyższony dodatek do kawy.

Do nabycia wszędzie.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

Zaspanie wykluczone.

Budzik z werkiem ankwrowym, w eleganckim niklowym pudzku, prawie 20 ctm. wysoki zł. 2.—; z kalendarzem zł. 2.75.

Z cyferblatem w nocy świecącym 60 ct. więcej. Taki sam budzik z kalendarzem i z dzwonkiem stołowym, w nocy świecący zł. 4.75.

Zegar ścienny bijący, około 40 ctm. długi, w politurowanej i złoczonej ramie zł. 3.50; z nakręcaniem sprężynowym zł. 4.50; w nocy świecący 60 ct. więcej.

Zegar z kukulką, rzeźbiona rama z kościannymi wskazówkami i cyframi, około 1/2 metra długi zł. 6.—.

Zegar z kukulką i przepiórką, bijący i repetujący, około 1 metr wysoki zł. 18.50.

Kieszonkowy zegarek, remontoir, dla panów, z nowego srebra, nie do zniszczenia zł. 4.—, podwójnie kryty zł. 16.—.

Anker dla panów, remotoir, 15 rubinów, potrójna pokrywa, bardzo mocny, marka „Trwały”, zł. 9.—.

Gwarancja 2-letnia. Cennik fabryczny gratis.

E. MAYER, przemysł zegar. wied. Wiedeń, I. Schottenring nr. 33.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZozOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pycfluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten używa się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejscach którego powstaje wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby, oospie, nadając rze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor. — Cena Balsamu brzozowego złr. 1.50 za dzbanuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwują się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowiecach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adiera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i drogerji A. Hass.

Cofnięcie z obiegu monet srebrnych waluty konw.

Według rozporządzenia c. k. ministerstwa finansów z dnia 8. Sierpnia 1892, zostają zapłacone wszystkie austriackie monety srebrne wal. konw. w pełnej wartości nominalnej tylko do dnia 31. grudnia 1892. Po tym terminie zapłać za takie monety tylko wartość srebra, co wynosi stratę około 30%, gdyż podług teraźniejszego kursu strata przy sztuce po 2 zł. mon. konw. wynosiłaby około 58 ct., przy sztuce po zł. 1 mon. konw. około 29 ct., przy ewancygierze około 9 ct. w porównaniu z ceną, którą rząd do końca roku płaci.

Zwracam więc uwagę właścicieli takich monet na tę po dniu 31. grudnia 1892, nastąpić mającą zmianę wartościową, ażeby nie zaniechali przed tym terminem wspomniane monety wymienić i polecam się do załatwienia tej wymiany, jakoteż wogóle do wszystkich transakcji w zakresie bankowy i kantoru wymiany wchodzących.

AUGUST SCHELLENBERG

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1.70, na prowincji zł. 1.80.

Pierwszy zakład masarski na całą Galicję

pod firmą

FRANCISZEK UNDERKA „Ojciec”

ulica Krakowska 1. 15

ma zaszczyt zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż ma codziennie na składzie świeże kiszki, kiełbasy do smażenia, kiełbaski, sule w formach, oraz wszelkie dobre wędliny, jakoteż rolady i auspiki, po jaknajumiarkowańszej cenie.

Przy sklepie znajduje się pokój do śniadań.

Zamówienia na prowincję uskutecznią się punktualnie i jak najrychlej.

Wynalazek odznaczony medalem na tegorocznej wystawie budowlanej we Lwowie.

Patentowany aparat do froterowania podłogi

pomysłu
Jakóba Sikorskiego.

Nieoceniona zdobycz dla dobra ludzkości!
nie masz już bowiem suchot i kalectwa wywołującego się dość często u ludzi froterujących nogami.

Patentowanym aparatem władać może naj-słabsza istota bez najmniejszego zmęczenia. Patentowanym aparatem wyfroterować można salon w przeciągu 15 minut. Patentowany aparat jest nadzwyczaj pojedynczej konstrukcji, nie zachodzi zatem obawa psucia się tegoż.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł. a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.



Wynalazek patentowany w monarchji austro-węgierskiej i rosyjskiej. Podany do opatentowania we wszystkich krajach cywilizowanych.

Wynalazek wprowadzający w podziw francuskich i niemieckich przemysłowców.

Skład i zastępstwo dla Galicji i Bukowiny wyłącznie u firmy:
PIOTR CHRZĄSTOWSKI
handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1.
(naprzeciw katedry).

Demonstrowanie odbywa się każdorazowo na żądanie Szanownej P. T. Publiczności.

Fabrykacja aparatów odbywa się w kraju, mimo bardzo korzystnych ofert obcokrajowych.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BÉNÉDICTINE

Opactwa Fécamp we Francji
wytworzonego smaku, wzmacniającego, pomagającego trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legendre aini

Skład główny w FÉCAMP we FRANCJI, Agencja główna w Paryżu, Boulevard-Hausmann, 76.
Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

Już wyszedł z druku
„BŁAWATEK”
kalendarzyk damski
na rok 1893

obejmuje:
Bogaty dział belletrystyczny, wdzięczne ułotne w erszki, oraz Wypróbowane sekreta robienia doskonałych nalewek, ratafji i likierów z rozmaitych owoców, oraz „Poradnik toaletowy dla pań” przez Florentynę i Wandę.

Cena 1 egz. w ozdobnej okładce 50 ct. ze złoczeniem brzegami 70 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Po przesłaniu przekazem poczt. 56 lub 76 ct. uskutecznią przesyłkę franco Drukarnia nar W. Mańnickiego, Lwów, ul. Kopernika 7.

Największy wybór
latarek
na oliwę i na naftę
u
ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie.

Największy w kraju skład farb i artykułów gospodarskich
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, Kopernika 2
poleca
Oliwę do maszyn

Bardzo przednią do maszyn parowych Oliwę Ia po 40 zł. za 100 k. Bardzo dobrą do wszystkich maszyn rolniczych Oliwę IIa po 38 zł. Bardzo dobrą do maszyn kietarowych i gorzelnianych Oliwę IIIa po 28 zł. Najtańsze i najpierwsze źródło zakupu środków desinfekcyjnych.
Leopold Lityński, Kopernika 2.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.